



Łącznie 2 777 700 DWT

300 statek zwodowano u „Warskiego“

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zwodowano 300 jednostkę. Jest to zbiornikowiec do przewozu chemikaliów, 9 z serii 12 zamówionych przez armatorów norweskich, o nazwie „Brinanger”. Jest to ostatnia jednostka z planu tegorocznych wodowań. Załogi budujące ten statek dożyły starą, pracując z dużym zaangażowaniem i ofiarnością, by dotrzymać terminu wodowania. Od początku roku załoga stoczni pracuje bardzo dobrze, realizując zadania i utrzymując wysoką jakość.

Przypomnijmy, że pierwszym statkiem zbudowanym w Stoczni „Warskiego” był parowiec „Czulym” z serii B-32, wodowany 16 grudnia 1952 r. Pierwsze 100 statków, których łączna nośność wyniosła 513 100 DWT, budowano przez lat 12, drugą setkę przez blisko siedem, wreszcie trzecią setkę jednostek przez lat 6. Łączna nośność przeciąż setki statków wyniosła już 1 390 400 DWT, czyli więcej niż poprzednio 200 statków. Łącznie

(Dokończenie na str. 2)

Szwajcarski schron

W LUCERNIE odbyło się uroczyste poświęcenie największego w Szwajcarii i na świecie schronu przeciwbombowego. Okazały obiekt, mieszczący 65 000 osób, składa się z dwóch blisko 1,5-kilometrowej długości korytarzy opatrzonej drzwiami o wadze 30 ton oraz wykutego w skałę budynku administracyjno-usługowego, sięgającego 7 pięt w głąb ziemi.



Niebawem szczecińska premiera „Trędowatej”

6 GRUDNIA br. w kinach „Kosmos” i „Colosseum” odbędzie się szczecińska premiera „Trędowatej” w reż. Jerzego Hoffmana.

WARTO przypomnieć, że to już trzecia ekranizacja słynnego melodramatu Heleny Mniszek. Dwie poprzednie cieszyły się ogromnym powodzeniem u publiczności, aczkolwiek krytyka utosiunkowała się do nich niezbyt przychylnie. Pierwszy raz „Trędowatą” zrealizowała

ŚRODA,
1 GRUDNIA
1976 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
NIE RZUCAJ ZIEMI SKŁAD NUSZPOD

Kurier

Szczeciński

Nr 271 (9960)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Obraduje V Plenum KC PZPR

Edward Gierek wygłasza referat Biura Politycznego „O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania”

WARSZAWA 1.12. PAP. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęło obrady w Warszawie V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny przewiduje: referat Biura Politycznego KC „O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania”, sprawozdanie delegacji partyjno-państwowej PRL z wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim oraz dyskusję.

OBRADY otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który następnie wygłosił referat Biura Politycznego KC „O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania”.

Huragan nad Belgią

1. 12. BRUKSELA PAP. Nad obszarem Belgii szalał we wtorek huragan osiagający w podmuchach prędkość około 120 km/godz. Wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Wichura zmiotła z dróg samochody, spowodowała zakłócenia w dostawach energii elektrycznej. Nie ma doniesień na temat ofiar w ludziach. W północnej Belgii wichura przewróciła olbrzymi, maszynowy magazyn.

Wiadomości K dnia

NOWY JORK. We wtorek w późnych godzinach wieczornych (czasu warszawskiego) Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła mandat pokojowych sił ONZ (UNDOF) na Wzgórzach Golan o dalsze 6 miesięcy, do 31 maja 1977 r. W skład powołanych w r. 1974 sił ONZ na Wzgórzach Golan wchodzi również kontyngent polski.

MEKSYK. Dziś objęły władzę nowy prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo. Kadencja trwa 6 lat. Powszechnie Portillo uważany jest za „technokratę”, który skoncen-

tuje się na sprawach wewnętrznych, a nie polityce międzynarodowej, jak to czynił jego poprzednik Luis Echeverria Alvarez.

LONDYN. Dziś zbiera się gabinet brytyjski w celu przedyskutowania kwestii związanych z uzyskaniem przez W. Brytanię pożyczki w wysokości 25 mld dol. w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Rząd ma zatwierdzić pakiet posunięć oszczędnościowych, będących warunkiem otrzymania w MFW tej pożyczki, przeznaczanej na ratowanie pozycji funta.

Premier P. Jaroszewicz złoży wizytę w W. Brytanii

NA ZAPROSZENIE Rządu Jej Królewskiej Mości, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz złoży oficjalną wizytę w Wielkiej Brytanii w dniach od 15-17 grudnia br. Podczas wizyty premier Jaroszewicz przeprowadzi rozmowy z premierem Jamesem Callaghanem i innymi członkami rządu brytyjskiego. (PAP)

Pomnik Czynu Polaków —
naszym wspólnym dziełem

Rzemieślnicza skarbonka

WCZORAJ do prezydenta miasta zgłosiła się delegacja szczecińskiej Izby Rzemieślniczej, która przekazała cenę dar na fundusz budowy Pomnika Czynu Polaków. Jest to kwota 100 tysięcy zł zebrana wśród rzemieślników oraz z funduszy cechowych.



Jednocześnie szczecińscy rzemieślnicy zobowiązali się do wykonania skarponki, która — podobnie jak skarbonka na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie — wystawiona będzie w różnych punktach miasta. Każdy mieszkaniec Szczecina będzie więc miał okazję, by zasilić środki na budowę.

(Dokończenie na str. 2)

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, wczoraj obradowała Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie. Omawiano dotychczasowe efekty realizacji uchwały Rady Miast i powiatów w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów. Podjęto ustalenia o dalszym podnoszeniu roli i rangi mistrza.

Egzekutywa KW omówiła także zadania handlu i usług na rok 1977 w świetle uchwały Plenum KW z marca 1974 r., które zatwierdziło wówczas kierunki rozwoju handlu i usług do roku 1990 i na dalsze lata. Dzięki realizacji tej uchwały szczeciński handel ugruntował się i rozwinął w ostatnich latach, w dziedzinie bazy materialnej. Egzekutywa KW stwierdziła, że jeszcze na wiele ważnych odcinkach działalności handlowo-usługowej istnieje znaczne zaniedbania i opóźnienia. Egzekutywa podjęła szereg założeń, zmierzających do szybkiej ekwipunacji handlu i usług dla ludności w woj. szczecińskim.

DZIS

NUMERZE: ♦ Karier kulturalny ♦ Moralna siła krytyki ♦ Rewolucja na „Regalicy” ♦ Tytoń a podatność na choroby

Enz. obow. Reg. 27/177

BOCIANIE
GNIĄZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Sunko-Zdrój” z Norwegii,
m/s „Kopalnia Machów” z Maroka na redestę,
m/s „Włokniarz” z Algierii na redestę,
m/s „Pstrawski” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Katowice” do RFN,
m/s „Brygada Makowskiego” do Danii,
m/s „Włoczek” do Danii,
m/s „Bielisko” do Danii,
m/s „Suwałki” do Danii.

Rzemieślnicza skarbanka

(Dokończenie ze str. 1)

wę tego monumentu upamiętniającego nasze dokonania.

PONADTO Komitet Organizacyjny i uczestnicy II Turnieju Szachowego, który odbywał się w naszym mieście z okazji 30. Rocznicy Rewolucji Październikowej przekazał na Fundusz Budowy Pomnika Czynu Polaków 500 złotych ze swego funduszu nagród. Również Oddział Szczeciński Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji przekazał na ten cel kwotę 1 tys. złotych, apelując równocześnie do wszystkich stowarzyszonych przedsiębiorstw w Województwie Odriale NOT o udział w budowie monumentu.

ŁĄCZNIE na koniec Funduszu Budowy Pomnika Czynu Polaków zgromadzono już kwotę 202 920 złotych. W tym wszystkim, którzy chcą przekazać dalsze sumy na ten cel, przypominamy, że numer konta brzmi: NBP IO/M Szczecin, nr 81012-488-132.

Bez ofiar w ludziach

Zderzenie statków
na torze wodnym

NOCĄ z poniedziałku na wtorek, około godz. 3.45 na torze wodnym Szczecin-Swinoujście koło miejscowości Rybi Ostrów zderzyły się dwa statki: PZM-owski „Kutno II” i bankierka „Gorce”, należąca do CPN. Kolizja nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Straty wyniosły około pół mln zł. Przyczynę wypadku bada Izba Morska w Szczecinie.

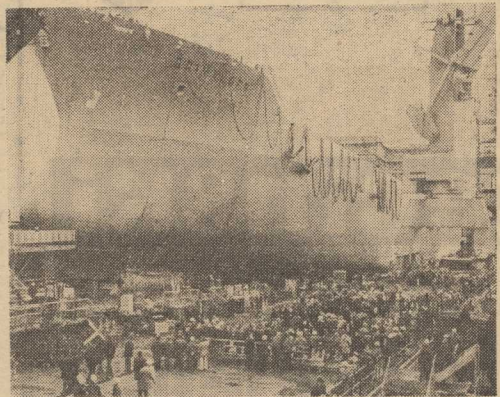
(ap)

NA TEMAT DNIA

„Mniej światła
— więcej rozsądku”

CODZIENNE apele o oszczędzanie prądu większość obywateli pojmują już jako swój normalny, obywatelski obowiązek. Wydaje mi się jednak, że są ludzie, którzy te apele pojmują inaczej. W wielu np. miastach polskich były i są w nocy jeszcze bardzo ciemne, nieoświetlone uliczki. Mieszkańcy, którzy musieli tymi uliczkami chodzić, narozącając się na deptanie w błocie i napaści chuliganów, pisali do redakcji i władz, aby ich uliczki oświetlić. Rady narodowe lub urzędy miast „Idąc na przeciw prośbom obywateli” postawiły tam słupy i zawiesiły latarnie. Ludzie byli zadowoleni. Mówili nawet o szybkiej reakcji na krytykę, o pomocy swoich radnych, o dobrych gospodarzach. Cóż teraz mają mówić ci sami ludzie, kiedy w imię oszczędzania energii elektrycznej wyłącza się im światło w owych błogosławionych niedługo latamiach? Jednocześnie ci sami ludzie widzą, że w środowisku, gdzie są one, wystawę i więcej milijonów, żadna z rezerw oszczędności prądu nie została nawet tknięta.

Albo światło na słupkach echo.

300 statek zwodowano
u „Warskiego”

(Dokończenie ze str. 1)

bowiem stocznia zbudowała jedyną w naszym kraju stocznia 2777 770 DWT. W ciągu ostatnich lat zwiększył się nie tylko tonaż budowanych w Szczecinie jednostek; rozwijano konstrukcyjne, używane materiały, standardy wyposażenia, trudniejsze rozwiązania technologiczne — wszystko to stawia Stocznia Szczecińską im. Warskiego w czołowie światowego okrętownictwa.

Tu przecież zbudowano także nowoczesne, wyspecjalizowane jednostki jak statki szkolno-towarowe, nowoczesne kontenerowce, uniwersalne masowce z automatyzowanymi silownikami, statki oceanograficzne, wreszcie chemikaliowce, stanowiące dziś jedną z polskich specjalności w budownictwie okrętowym.

Budowaliśmy nie tylko dla kraju. Prawie 200 statków wyeksportowano do 17 krajów. Polscy armatorzy — PZM i PLO — otrzymali 104 statki o łącznej nośności ponad milion ton. Warto też podkreślić, że rozbudowa konstrukcyjna — 32-tysięczny statkowiec „Warskiego” — zostały uznane za jedne z najbardziej ekonomicznych jednostek i że zdąży one doskonale egzamin w trudnym okresie światowego kryzysu żeglownego, okazując się statkami bardzo ekonomicznymi dla armatorów.

W tym czasie, gdy w naszym kraju, w Warszawie, w przyszłości ułatwiać może skutecznie życie ludziom, którym kalectwo ograniczyło w poważnym stopniu możliwości normalnego funkcjonowania organizmu.

DOTYCZĄC budowane pojazdy inwalidzkie są nawiązaniem do klasycznych samochodów; mają więc takie mechanizmy jak: układ kierowniczy, mechanizm różnicowy, sprzęgło, hamulce itp. Wszystkie te układy komplikują budowę pojazdów inwalidzkich, utrudniają jego obsługę oraz zwiększają koszt. W przypadku inwalidów szczególnie niekorzystna jest duża liczba elementów, które w związku z ograniczonymi możliwościami ruchowymi lub rękami.

JEDNYM SŁOWEM, oszczędzamy prąd, nerwy i zdrowie obywateli, bo każda z tych oszczędności służy się na cenny kapitał.

(Interpress)

NA ZDJĘCIU: fragment wodowania 300 statku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego m/s „Brinanger”

Pot. Zb. Jodkowski

W roku bieżącym zwodowano u „Warskiego” 14 jednostek z tego 10 z przeznaczeniem na eksport. Wśród zwodowanych statków było 6 chemikaliowców, uznanych w 1975 roku za „Statek Roku” przez amerykańskie pisma fachowe. (wit)

Cybernetyczny
pojazd dla inwalidów

1.12. WARSZAWA PAP. Cybernetyczny pojazd dla inwalidów? — Tego jeszcze nie było. Ruchy kierownicy, pedału sprzęgła, hamulca czy gazu zastępują elektroniczne układy, włączające odpowiednie silniki napędzające poszczególne podzespoły. Pojazd taki — na razie jeszcze jako model badawczy — zbudowany został w Zakładzie Robotów i Biomechaniki Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W przyszłości ułatwiać może skutecznie życie ludziom, którym kalectwo ograniczyło w poważnym stopniu możliwości normalnego funkcjonowania organizmu.

DOTYCZĄC budowane pojazdy inwalidzkie są nawiązaniem do klasycznych samochodów; mają więc takie mechanizmy jak: układ kierowniczy, mechanizm różnicowy, sprzęgło, hamulce itp. Wszystkie te układy komplikują budowę pojazdów inwalidzkich, utrudniają jego obsługę oraz zwiększają koszt. W przypadku inwalidów szczególnie niekorzystna jest duża liczba elementów, które w związku z ograniczonymi możliwościami ruchowymi lub rękami.

Niebawem szczecińska
premiera „Trędowatej”

(Dokończenie ze str. 1)

cia do nowej wersji „Trędowatej”. Rolę główną kreuje aktorka warszawskiego teatru „Rozmaitości” — Elżbieta Starostka. W roli dziewczynki torturującej się w postać Leszka Teleszyńskiego w pozostałych m. in. Jądriga Baranowska, Czesław Wołkiewicz i Marcin Dmochowski.

Jerzy Hoffman przystępując do realizacji filmu zdecydował się utrzymać go w konwencji dramatu obyczajowego, wykorzystując w pełni do zabójczych silebów magnetycznych w Łańcu i Książu, fotografowanych z malarzem kunsztownym przez Stanisława Lotha. Efektowne kostiumy zaprojektowała Małgorzata Szybańska.

PRZEDPRZEDZIAŁ biletów indywidualnych i zbiorowych prowadzi kino „Kosmos” (od godz. 9 do 13) i „Colosseum” (od godz. 8 do 18).

(pc)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT
6 grudnia spotkanie
kandydatów do reprezentacji piłkarskiej

W DNIU 6 grudnia br. o godz. 10.00 rano na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędzie się kolejne spotkanie konsultacyjne kandydatów do piłkarskiej reprezentacji Polski. Program obejmuje sprawdzić oraz gry kontrolne. Jeśli dopisze pogoda, mecz kontrolny odbędzie się na Stadionie Śląskim, w wypadku złych warunków atmosferycznych — w hali Górnika Zabrze, posiadającej sztuczną nawierzchnię.

Trener Jacek Gmoch i jego współpracownicy powołali na konsultację następujących piłkarzy: Zygmunt Kukla (Stal Mielec), Andrzej Turek (Lech Poznań), Krzysztof Rzeszyński (Stal Mielec), Władysław Zmuda (Śląsk Wrocław), Andrzej Milczarski (ŁKS), Wojciech Rudy (Zagłębie Sosnowiec), Henryk Maculewicz (Wielka Kraków), Paweł Janas (Widzew Łódź), Kazimierz Deyna (Legia Warszawa), Zbigniew Boniek (Widzew Łódź), Janusz Sybis (Śląsk Wrocław), Andrzej Szarmach (Stal Mielec), Stanisław Totleki (ŁKS), Włodzimierz Mazur (Zagłębie), Grzegorz Lato (Stal Mielec), Marek Kusto (Wielka Kraków), Zdzisław Kozłowski (Wielka Kraków), Adam Nawalka (Wielka Kraków), Jan Erlich (Śląsk Wrocław), Tadeusz Pawlikowski (Śląsk Wrocław), Mirosław Bulski (ŁKS), Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia), Wiesław Kwiatkowski (Arka Gdynia), Henryk Miłosewicz (ŁKS), Witold Nowak (ŁKS), Zdzisław Filipiak (Zawisza Bydgoszcz), Roman Wojcicki (Odra Opole), Wiesław Popławski (Piast Gliwice), Andrzej Gutczyński (Bałtyk Gdynia), Józef Gładysz (Lechia Gdańsk), Krzysztof Adamczyk (Stoczniowiec Gdańsk), Bogdan Masztaler (Odra Opole).

HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE WODNEJ
W TRZECIEJ rundzie halowych mistrzostw Polski w piłce wodnej padły następujące wyniki: Legia

Warszawa — Śląsk Wrocław 10:8
1:0:4, Anilana Łódź — Arkaonia
Szczecin 8:5 i 3:4, Stilon Gorzów —
KSZO Ostrowiec 11:10 i 11:14, Stal
Stocznia Szczecin — Polonia Bytom
23:5 i 23:2.

W tabeli rozgrywek prowadzi Arkaonia Szczecin — 11 pkt., przed Lechią, Śląsk i Anilana — po 6 pkt.

Klub stocznioowy
pod rotundą
na Wałach Chrobrego

WCZORAJ w Urzędzie Miejskim gościli przedstawiciele dyrekcji Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Podczas spotkania poinformowano gospodarzy miasto o aktualnych zadaniach największego zakładu przemysłowego Pomorza Zachodniego. Omówiono też formy współpracy między stoczną a Urzędem Miejskim. Prezydent Jan Stopyra wręczył przedstawicielom „Warskiego” decyzję o przyznaniu pomieszczeń w podziemiach Wałów Chrobrego (pod prawą rotundą) na klub dla młodzieży, które będą adaptowane na klub stocznioowy. (jas)

Pokłosie pleneru

CZERWOCOWY plener szkół artystycznych ze Szczecina, Zakopane, Praż i Budapesztu w Ośrodku Wypoczynkowym Z.Ch. „Police” w Bródkach ciągle przynosi efekty. Oto 29 listopada w Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Budapeszcie odbyła się wystawa prac plastycznych, powstałych na wspomnianym plenerze, autorstwa dwu profesorów: szkoły plastycznej w Budapeszcie Csomora Katalina i Szalai Zoltana oraz dwu uczniów Pałko Tibora i Anny Peter. Inicjatorem pleneru i międzynarodowej współpracy szkół Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie zapowiada otwarcie zbioru prac poplenerowej ekspozycji w siedzibie uczestników akcji letniej, której patronowały Z.Ch. „Police”, w Zamku Książąt Pomorskich w dniu 24 stycznia przyszłego roku. (Up.)

W Czynie Kongresowym

Społeczne
inicjatywy

ZALOGA ZO Wczasowero FWP w Międzyzdrojach zobowiązała się w okresie ferii zimowych w styczniu i w lutym wykonać dodatkowe usługi, polegające na tytułowaniu młodzieży zakuć w dwa turnusy po 320 osób. Ponadto do stycznia na lata 1977 r. przyjmie dodatkowo na tytułowanie 150 kuracjuszy.

Remont budynku „Błyskawica VII” pozwoli na zakwaterowanie w nim 38 kuracjuszy. Budynek zostanie oddany do eksploatacji 1 stycznia 1977 r. Pracownicy wykonają też remont kortów tenisowych, uporządkują również teren ogródka jordanowskiego, naprawiają i pomalują sprzęt zabawowy oraz ogrodozenie.

Zbiórki podjętym zobowiązaniem zaloga działu zaopatrzenia i transportu w Niechorzu otrzymała nowe szatnie, natryski i inne urządzenia socjalne. W Zalesiu zaś powstanie ośrodek sportów wodnych i rekreacji dla wszystkich pracowników FWP.

Zyskają też wiele wszystkich obiektów wczasowych, poprzez zagospodarowanie terenów przyległych, posiadane osłabionych krzewów i założenie kwiatowych rabat. (tur)

Huragan
sparaliżował pracę
szczecińskiego portu

HURAGAN o sile 8 do 10 st. B. sparaliżował wczoraj całkowicie pracę szczecińskiego portu; o godz. 23 zamaryły wszystkie dźwigi i urządzenia przeładunkowe, wstrzymano również ruch statków wewnątrz portu i na torze wodnym Szczecin-Swinoujście.

Dziś rano wiatr nieco osłabł, niemniej jednak prac przeładunkowych jeszcze nie można było rozpocząć. (kl)

Włamywacz
rekordzista

OGŁOSZONY został wyrok w procesie włamywacza rekordzisty — Stanisława Majewicza z Nierabiszewa. Sąd Wojewódzki w Stupsku zgromadził materiał dowodowy za lat 1971-1978, przesłuchał około 100 świadków, Stanisław Majewicz dokonał w latach 1971-1978 włamań, głównie do urzędów gmin, biur i lokali mieszkalnych, kradzieży ZSL i SD oraz innych instytucji rabując z kas ponad 400 tys. zł. Przewód potwierdził w całej rozciągłości winę włamywacza rezydencyjny St. Majewicz jest z zawodu — cukiernikiem, co nie przeszkadzało mu posługiwać się łosem, pilką do metalu czy śrubokrętem.

Sąd wymierzył St. Majewiczowi łączną karę 18 lat pozbawienia wolności, 60 tys. zł grzywny, konfiskację mienia w całości oraz utratę praw obywatelskich na lat 5.

W ostatnim okresie prestepejczy działalności St. Majewicz dobrał sobie kompana, również mieszkającego w Nierabiszewie — Jerzego Sobla. Wspólnik skazany został na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia, 20 tys. zł grzywny oraz nadzór ochrany na lata.

Wyrok nie jest prawomocny.

L. BREZNIEW PRZYJĄŁ
W. SIMONA

Wczoraj sekretarz generalny KC KPZR Leonid Brezniew przyjął w Kremlu ministra finansów USA Williama Simona, który przybył do Moskwy, aby wziąć udział w kolejnym posiedzeniu Radziecko-Amerykańskiej Rady Handlowo-Gospodarczej. Leonid Brezniew podkreślił, że Związek Radziecki dąży do konsekwentnego, aby stosunki między ZSRR i USA rozwijały się pozytywnie, na pokojowej i trwałej podstawie. William Simon wyraził w imieniu rządu USA pragnienie rozwijania współpracy ze Związkiem Radzieckim i zwrócił uwagę na konkretne zainteresowania amerykańskich kół przemysłowych wzajemnie korzystną współpracą handlowo-gospodarczą z ZSRR. Rozmowa upłynęła w przyjaźelskiej, rzeczowej atmosferze.

POSIEDZENIE STALEGO KOMITETU OGÓLNOCHINSKIEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI LUDOWYCH

Jak poinformowała Agencja SINCWA, w Pekinie rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu) czwartej kadencji. Wzięli w nim udział przewodniczący KC KPCh i premier CHRL Hua Kuo-feng, wiceprzewodniczący KC KPCh i wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu Politycznej Konferencji Konsultacyjnej Ludu Chińskiego Jie Chen-ing, a także inni członkowie kierownictwa chińskiego.

Dewaluacja dolara australijskiego

RZĄD australijski ogłosił decyzję w sprawie dewaluacji australijskiego w stosunku do dolara USA o 17,5 procenta. Minister skarbu, Philip Lynch oświadczył, że nowy kurs dolara australijskiego wobec dolara USA wynosi od poniedziałku (29 ub.) 1,0174 (w piątek dolar australijski był wymieniany za 1,2229 dolara USA). Min. Lynch oświadczył, że decyzja została podjęta w celu podtrzymania tonażności rezerw walutowych oraz podtrzymania inflacji. Agencja pisała, że tak duża dewaluacja dolara australijskiego była niespodziewana. Jeszcze kilka tygodni temu min. Lynch twierdził, że rząd australijski nie ma zamiaru dokonywać dewaluacji. Agencja zwracała uwagę na trudną sytuację ekonomiczną Australii. Inflacja w tym kraju wynosi obecnie 12,2 procenta.

Czy istnieje „spisek antysoborowy”?

ZNANA jest sprawa rzymskokatolickiego arcybiskupa LeFebvra, prowadzącego w szwajcarskim Eeone seminarium duchowne w duchu niejako „retro”, udzielającego wbrew Rzymowi świąceń kapłańskich, demonstracyjnie odcinającego się od posoborowego nurtu Kościoła — nieraz do użytku zakazujących oskarżeń przechodzących wręcz w insynuacje pod adresem papieża i jego najbliższych współpracowników.

ECOSKA mini-schizma rozpryskała się w zachodnie prasy katolickiej w takich rozmiarach, że zaczęto ją porównywać ze słynnym Loch Ness. Warto zwrócić uwagę na pewien szczegół znanieny: istnieje zasadnicza różnica między niemal ugrzecznionym stosunkiem Kierownictwa kościelnego do schizmatycznego arcybiskupa i bezwzględnej rzymskiej kurialistowskiej Don Franzoniego, byłego apia benedyktynów kassynskich, pchanego do roli „przewodnika” funkcji kościelnych po kapłańsku związane z łanowaniem poglądów społecznych bulwersujących watykańskie ustalenia doktrynalne.

W zasadzie, LeFebvre działa samodzielną: onś sprzątał mu b. Charriere, później znajdujący się po stronie przeciwnych episkopatu zachodnioeuropejskiego zgodnie zaleceni stanowiska nieprzychylnie. Arcybiskup ma pewną liczbę zwolenników wśród „chłostwistów” zwolenników „antieleckiego” oświaty, są za nim dość liczne grupy



Nieopisany ścisk na wyższych uczelniach w RFN

BONN PAP. Na wyższych uczelniach RFN studiuje niemal 800 tysięcy młodych ludzi. W ciągu ostatnich 8 lat przybyło około 250 tysięcy studentów i w murach uczelni nie panuje nieopisany ścisk, ponieważ nie pomyślano jednocześnie o zwiększeniu kadry naukowej. W bibliotekach trudno o miejsce, domy akademickie mieszczą zaledwie 10 proc. ogółu studiujących.

Co siódmy etat profesorski na uczelni jest nieobsadzony. Asystent na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu Bonńskiego wyjaśnia, że na jego wydziale było w 1978 roku 350 studentów, zaś w roku 1973 1250, ale personel naukowy powiększył się jedynie o 2 osoby. W seminariach, w których niedługo uczestniczy 10-15 osób, dziś uczestniczy 40 i więcej. Kadry naukowe, brak, lecz personel administracyjny i techniczny roznosi się niestannie w ubiegłym semestrze liczył już ponad 70 tys. osób, podrażniając koszty utrzymania uczelni. Mimo niedostatku kadr profesorskich, na niektórych uczelniach redukuje się jeszcze personel naukowy. Uczelnie są uzależnione od sytuacji finansowej danego kraju, zachodniollemieckiego i od hojności społecznych, czy prywatnych mecenasów.

Katastrofa samolotu „Aeroflotu”

MOSKWA PAP. Jak podała agencja TASS, 23 listopada w rejonie lotniska Sieremietiewo uległ katastrofie samolot „Aeroflotu” udający się do Moskwy do Leningradu. Przyczyną katastrofy bada specjalna komisja.

Rząd radziecki przekazał wyraz współczucia członkom rodzin oraz katastrofy.

DO uprawiania narciarstwa wodnego, jak widać, niekonieczna jest motorówka: czasem zastąpić może ją z powodzeniem samochód... Zdjęcie wykonane zostało u wybrzeży Florydy, gdzie sezon uprawiania tego sportu trwa.

(CAF—AP)

Zakończenie posiedzenia Rady Europejskiej

Nie znaleziono rozwiązania podstawowych problemów EWG

HAGA PAP. We wtorek 30 listopada w Hadze zakończyło się dwudniowe spotkanie szefów państw i rządów dziewięciu krajów wspólnoty zachodnioeuropejskiej. Spotkania takie odbywają się trzy razy do roku i noszą nazwę posiedzeń Rady Europejskiej.

W CENTRUM UWAGI uczestniczący w spotkaniu haskiego znaleziono się przede wszystkim sprawy kryzysu gospodarczego i walutowo-finansowego, przeżywanego przez krajami uprzemysłowionymi. Importerami ropy naftowej a państwami Trzeciego Świata. Szefowie państw i rządów krajów EWG ustosunkowali się również do raportu premiera belgijskiego Leo Tindemansa na temat postępu w tworzeniu unii gospodarczo-walutowej państw zachodnich. W deklaracji na ten temat potwierdzają, że będą dążyć do realizacji wspólnej polityki we wszystkich dziedzinach. Na spotkaniu haskim nie podjęto jednak żadnych konkretnych decyzji dotyczących dalszej jednolitej polityki państw wspólnoty, zalecając jedynie ministrom spraw zagranicznych państw członkowskich i kierownikom EWG sporządzenie rocznych raportów na temat postępów w tworzeniu tej unii.

W deklaracji na temat stosunków handlowych EWG z Japonią przywołując z zadowoleniem zgłoszoną przez rząd japoński gotowość współpracy z EWG dla zrównoważenia dwustronnej wymiany handlowej, dał jednak wyraz zaniepokojeniu z powodu „zalewu” rynków zachodnioeuropejskich wyrobami japońskimi.

Przywódcy państw EWG nie zdolali również — jak oczekiwano — uzgodnić wspólnego stanowiska wobec dialogu Północ-Południe, między krajami uprzemysłowionymi a państwami Trzeciego Świata.

Sześć państw i rządów krajów EWG ustosunkowali się również do raportu premiera belgijskiego Leo Tindemansa na temat postępu w tworzeniu unii gospodarczo-walutowej państw zachodnich. W deklaracji na ten temat potwierdzają, że będą dążyć do realizacji wspólnej polityki we wszystkich dziedzinach. Na spotkaniu haskim nie podjęto jednak żadnych konkretnych decyzji dotyczących dalszej jednolitej polityki państw wspólnoty, zalecając jedynie ministrom spraw zagranicznych państw członkowskich i kierownikom EWG sporządzenie rocznych raportów na temat postępów w tworzeniu tej unii.

W deklaracji na temat stosunków handlowych EWG z Japonią przywołując z zadowoleniem zgłoszoną przez rząd japoński gotowość współpracy z EWG dla zrównoważenia dwustronnej wymiany handlowej, dał jednak wyraz zaniepokojeniu z powodu „zalewu” rynków zachodnioeuropejskich wyrobami japońskimi.

Przywódcy państw EWG nie zdolali również — jak oczekiwano — uzgodnić wspólnego stanowiska wobec dialogu Północ-Południe, między krajami uprzemysłowionymi a państwami Trzeciego Świata. Szefowie państw i rządów krajów EWG ustosunkowali się również do raportu premiera belgijskiego Leo Tindemansa na temat postępu w tworzeniu unii gospodarczo-walutowej państw zachodnich. W deklaracji na ten temat potwierdzają, że będą dążyć do realizacji wspólnej polityki we wszystkich dziedzinach. Na spotkaniu haskim nie podjęto jednak żadnych konkretnych decyzji dotyczących dalszej jednolitej polityki państw wspólnoty, zalecając jedynie ministrom spraw zagranicznych państw członkowskich i kierownikom EWG sporządzenie rocznych raportów na temat postępów w tworzeniu tej unii.

Blady strach partaczy

Napiętnowani „Srebrną Cytryną” (Korespondencja z Bonn)

SZABA polecają dla naszych użytkowników samochodów może być to, że buble zdarzają się wszędzie, nawet w renomowanych firmach. Jednakże z cywowanego poniżej artykułu, zamieszczonego w jednym z największych dzienników zachodniollemieckich, warto wyciągnąć wnioski pozytywne i dla nas, szczególnie dla Automobilklubu i kontroli technicznej naszych fabryk samochodów.

Dziennik podaje m. in. szereg przykładowych usterek, zgłoszonych przez nabywców nowych wozów do Automobilklubu (ADAC) z okazji dorocznego konkursu „Srebrnej Cytryny” w którym zwycięża najbardziej zadziwiająca „ustępka”. A oto i one: kosciowy BMW na pięciokrotne zmniejszenie automatycznej skrzyni biegów jeździł... tylko na biegu wstecznym. W Volvo ułamała się dźwignia ręcznego hamulca, a

w innym wozie tejże marki „wyślizgała” podczas nocnej jazdy na autostradzie instalacja elektryczna. W dwóch samochodach BMW tapicerka tylnych siedzeń rozlała się kółem od siedzeń przednich. W VW Golf włączenie kierunkowskazu spowodowało wyłączenie silnika; w VW Passat przy tej samej czynności włączyły się wycieraczki; w VW Scirocco nie dało się wyłączyć świateł postojowych, a w Golfie samoczynnie włączyły się światła długie. W Simce 1308 nie zamontowano amortyzatorów i po 700 km jazdy wypadła na jedną z skrajnych bieżni. Alfa Romeo trąbił przy skręcie kierownicy. Inny wóz tej marki wylazł z pasa przy manewrze światła Ford Escort zgubił oba reflektory. Opel Cadet nie miał koła zapasowego. Opel Manta na skutek niebezpiecznego boku miała stale zalany benzyna bagażnik. Itd. itd.

Dla naszego przemysłu motoryzacyjnego konkurs ten jest dowodem, że nawet wieloletnie tradycje produkcyjne muszą być wsparte nieustanną, rzetelną kontrolą techniczną. A poza tym — kontrola Automobilklubu, dysponując przecież ogromnym materiałem użytkowników samochodów, również urzędziliby podobną imprezę, podając do publicznej wiadomości powtarzające się „ustępki” i wady konstrukcyjne. Wnioski byłoby chyba pozytywne zarówno dla producentów, jak i dla użytkowników samochodów rodziłej produkcji.

Adam KRZEPKOWSKI

Puste mieszkania

i bezdomni ludzie

Mieszkaniowe problemy Londynu

LONDYN PAP. 8 000 młodych ludzi w stolicy W. Brytanii, w tym 2 tysiące młodych kobiet, nie ma stałego dachu nad głową i tuła się po różnych schroniskach lub nocuje w brytyjskiej armii.

Jedną z brytyjskich organizacji społecznych, zajmującą się problemem bezdomnych, opublikowała raport stwierdzający, że w ciągu ostatnich 10 lat sytuacja w tej dziedzinie znacznie się pogorszyła. Młode, samotne osoby nie mają praktycznie szans uzyskania taniego dachu nad głową od rząd miejskich. Muszą korzystać z mieszkań wynajmowanych prywatnie, których koszt przekracza możliwości finansowe młodego człowieka. Koszt wynajęcia dwupokojowego mieszkania w Londynie jest w tej chwili o prawie 50 proc. wyższy od statystycznej średniej pensji netto. Nawet takie rozwiązania, jak wynajmowanie mieszkań kaspoń w przez kilka osób, podział kosztów nie jest rzeczą taną.

Jednocześnie w Londynie jest ponad 8 000 domów, które stoją puste od ponad 3 lat. Brakuje jednak przepisów prawnych, które umożliwiłyby ingerencję władz w celu rozwiązania niemożliwej sytuacji.

Sterylizacja w Chinach

STERYLIZACJA jako metoda planowania rodziny wydaje się być o wiele powszechniej stosowana w Chinach, niż się powszechnie sądzi za granicą. Dwaj lekarze ze szpitala działającego przy państwowym gospodarstwie rolnym Szin Lung w okręgu Wang Ning na wyspie Hajnan ujawnili w rozmowie z grupą dziennikarzy francuskich, że za 60 proc. par małżeńskich, które mają już po 2 dzieci zgłosiło się na wykonanie zabiegu sterylizacji na jednym z współmałżonków.

Komitet planowania rodziny funkcjonujący przy szpitalu zaleca — jak gdzie indziej w Chinach — najpóźniej sześć miesięcy przed 27 roku życia u mężczyzn i 23 u kobiet. Po pierwszym porodzie zaleca się oddzielenie urodzenia drugiego dziecka odalekimi małżeństwami, a także antykoncepcyjnym „będkiem” w powszechnym użyciu i także pigułki antykoncepcyjne i tabletki. Jednakże zaleca się małżeństwom, które mają już 2 dzieci, zalecać sterylizację — dodali. Lekarze potwierdzili również w rozmowie z dziennikarzami francuskimi, że stosunki pozamałżeńskie są całkowicie zakazane w Chinach.

Michał HOROSZEWICZ



Morale i krytyka

KRYTYKA: problem nie od dziś delikatny, nie od dziś uważany za bodaj najtrudniejszy do jednoznacznej rozstrzygnięcia, co więcej — od czasu do czasu eksploduje bardzo rozbieżnymi opiniami. Nawet aż tak skrajnymi, że wręcz niezrozumiałymi. Już tylko na podstawie moich własnych i moich kolegów — dziennikarzy doświadczonych mogę powiedzieć, że krytyka jako jedna z metod walki o ciagle ulepszenie życia społecznego i walki z wszelkimi postaciami zła ma tytuł zagorzałych entuzjastów, ilu zagorzałych przeciwników. (Pewnym świadectwem może chociażby być nasze redakcyjne archiwum listów od Czytelników).

W KONSEKWENCJI przez zwolenników krytyki stawiana jest na eksponowanym miejscu tej długiej listy metod, zaś przez przeciwników na samym końcu łącznie z jej potępieniem. Sądze, że można by też sformułować następujący pogląd: na 34 miliony Polaków 34 miliony Polaków jest za krytyką i jednocześnie 34 miliony Polaków przeciw krytyce. Toteż nie uważam, aby ten artykuł spotkał się z jednolitą reakcją, aby en bloc został połączony ze zrozumieniem. Natomiast sądzę, że niezależnie od tego kto jakie miejsce wyznacza krytyce na owej liście, pierwsze czy ostatnie, odkryte, jej randze i roli warto i trzeba rozmawiać, warto i trzeba dyskutować.

Codziennie sprawy Polaków

OSIĄGNIĘCIA TE nie przyszły jak z plaskiem, ale w wielkim trudzie i przy pokonywaniu w powodzi wielu trudności. Biorąc sukcesy te czterolatki za koronę, świadczą one o tym, że krytyka nie była tylko i wyłącznie formą wyrażania niezadowolenia, ale przede wszystkim narzędziem do zmiany rzeczywistości. Krytyka nie była tylko i wyłącznie formą wyrażania niezadowolenia, ale przede wszystkim narzędziem do zmiany rzeczywistości. Krytyka nie była tylko i wyłącznie formą wyrażania niezadowolenia, ale przede wszystkim narzędziem do zmiany rzeczywistości.

IDEALNY — RZECZYWISTOŚĆ

„M.A.I.Y do zrobienia bardzo dużo, pokonać musimy wiele trudności, nie tylko materialnych, ale i tych, które wynikają z zaoferowania, z oporu wobec nowego, ze słabej organizacji i dyscypliny. Niezależnie od rzeczywistości odbiega od idealności, którą wyznajemy. Rzecz w tym, by nie rezygnować z idealności, lecz zmieniać rzeczywistość. Tego musimy się uczyć, do takiego stawiania spraw zachęcać i w takim działaniu pomagać. Socjalizm bowiem to ideologia i praktyka stałej walki o postęp”.

SŁOWA te wypowiedział Edward Gierk na VII Plenum KC PZPR, 28 listopada 1972 roku. Minęły od tego czasu

cztery lata. Zrobiliśmy w tym czasie bardzo dużo, na pewno więcej niż mogliśmy sobie wówczas wyobrazić.

W tym czasie bardzo dużo, na pewno więcej niż mogliśmy sobie wówczas wyobrazić.

W tym czasie bardzo dużo, na pewno więcej niż mogliśmy sobie wówczas wyobrazić.

W tym czasie bardzo dużo, na pewno więcej niż mogliśmy sobie wówczas wyobrazić.



POR. INŻ. SŁAWOMIR JANIĄK w czasie pełnienia służby oficera dyżurnego jednostki.

Mistrz ognia z „Dwunastej”

Elektronika pasja por. inż. S. Janiaka

POR. INŻ. SŁAWOMIR JANIĄK pełni służbę w jednej z jednostek 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Co więcej w Wojsku Polskim. Do Szczecina trafił wprost z Wyższej Szkoły Wojskowej Przeciwlotniczej im. por. Kosińskiego w Koszalinie. Było to zaledwie 3 lata temu.

W BATERII, w której służy — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu. W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

Zamiast mięśni — maszyny

KIEDYś kładło się na ramie specjalna niewielka poduszeczka, by następnie ułożyć na niej ciężką, ważącą kilkaset kilogramów masę. W ten sposób ćwiczyli się żołnierze, przygotowując się do walki. Teraz, dzięki maszynom, żołnierze mogą ćwiczyć bez konieczności noszenia ciężkich mas.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

Zanim zapalisz papierosa Tytoń a podatność na choroby

RYTUZEM byłoby powtarzanie o szkodliwości palenia tytoniu przez barierę łożyska do płodów palących, ciężarnych kobiet. Nie powinno zatem dziwić nikogo, że danieli urodzone przez takie matki cechują się przede wszystkim gorzej rozwiniętym układem krążenia i układu oddechowego.

Nowe oświeślenie Moskwy

MOSKWA do niedawna była oświeclona przede wszystkim za pomocą lamp rękowych i luminoforów. Obecnie przebiega proces oświeślenia Moskwy. W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

KURIER KULTURALNY

PO FESTIWALU — PRZED FESTIWALEM

NIEDŁUGO po zakończeniu XI Festiwalu Piosenki Chłopskiej w Międzyzdrojach, która to impreza odbyła się na przełomie czerwca i lipca, do komitetu organizacyjnego napłynęły zgłoszenia zespołów chóralnych, pragnących wziąć udział w następnej prezentacji, w sezonie 1977.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

W tym czasie por. Janiák — wspomina por. Janiák — odbył się także praktyczny kurs, który w rzeczywistości był szkoleniem z zakresu obsługi i naprawy sprzętu.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo



Tytuł oryginału „The Godfather”

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

602

Rozdający wyjął niewiarygodnie zręcznymi palcami stosiki czarno-złoty szronów studalorowych ze znajdujących się przed nim wpuszczonych w stół skrzynki. W nie więcej niż pięć sekund Nino miał przed sobą pięć równych rulonów studalorowych szronów, każdy po dziesięć sztuk.

Nie zionącym słońcem było sześć białych obrzeżonych prostokątów, nieco większych od karydy do gry, każdy odpowiadający niemu, na którym miał zasiąść gracz. Nino położył pojedyncze szrony na trzy z tych prostokątów, w ten sposób obstarwiając trzy karty, każda po sto dolarów.

Wygrał, zgarnął szrony i obrócił się do Johnny'ego Fontane.

— Tak trzeba zaczynać wiec zór, co Johnny? Johnny uśmiechnął się. Było rzeczą niezwykłą, żeby taki gracz jak Nino musiał podpisywać kwit podczas gry. Zazwyczaj wystarczyło słowo wysoko grającego. Moze się obawiał, że Nino nie będzie pamiętał, ile postawił, bo jest pijany. Nie wiedział, że Nino pamięta wszystko.

Nino wygrał raz po raz i po trzeciej rozgrywce kłonił palcem na kelnerkę. Podeszła do barku w głębi pokoju i przyniosła mu jak zwykle whisky w szklance do wody. Nino wziął szklankę i przełożył ją do drugiej ręki, żeby móc objąć kelnerkę.

— Sładź przy mnie, alantuni, rozegraj parę kart, przynies mi szczęście.

Kelnerka była bardzo piękną dziewczyną, ale Johnny widział, że jest zimną cwaniaczką bez żadnej prawdziwej indywidualności, choć bardzo się starała.

Uśmiechała się szeroko do Nino, ale aż się śmilita do któregoś z tych czarno-złoty szronów. Do licha, pomyślał Johnny, czemu nie miałaby coś sobie z tego urwać? Zalałował tylko, że Nino nie dostaje czegoś lepszego za swoje pieniądze.

Nino pozwolił parę razy zagrać za siebie kelnerce, po czym dał jej jeden ze szronów i klepnął w pośladki, odprawiając ją od stolika. Johnny skinął na nią, żeby mu przyniosła drinka. Zrobiła to, ale w taki sposób, jak gdyby odpychała najgorzej dramatyczny moment w najbardziej dramatycznej filmie, jaki nakręcono kiedykolwiek. Wciągnęła cały swój ciężar na wielkiego Johnny'ego Fontane. Błysnęła zachęcająco oczami, jej chód był najbardziej seksownym chodem na świecie, usta lekko rozchyłone, tak jakby była gotowa ugrzeć najbliższy obiekt swej jawnej namiętności. Przypominała zupełnie grającą się samiec, ale było to świadome zagranie. Johnny Fontane pomyślał: „O Boże, jeszcze jedna”. Takie było najpospolitsze podejście kobiet, które chciały go wziąć do łóżka. Działal tylko wtedy, gdy był bardzo pijany, a teraz nie był pijany. Odbarzył dziewczynę jednym ze swoich słynnych uśmiechów i powiedział: „Dziękuję ci, kochanie”. Dziewczyna spojrzała na niego i rozchyliła wargi w uśmiechu podziękowania, oczy jej się zmigły, a ciało napięło, tora odchylił się nie do tyłu, nad długimi, smutnymi nogami w siatkowych

604

pończochach. W jej ciele dawało się narastać obrzydliwe napięcie, piersi były jakby pełniejsze, silnie obrzmiały pod cienką, wydekolowaną bluzką. A potem po jej ciele przebiegło lekkie drżenie, które bez mała wydało jakiś seksualny brzęk. Sprawiała wrażenie kobiety doznającej orgazmu po prostu dlatego, że Johnny Fontane uśmiechnął się do niej i powiedział: „Dziękuję ci, kochanie”. Było to bardzo dobrze zrobione. Było zrobione lepiej niż wszystko, co Johnny dotąd oglądał. Ale teraz widział już, że to fałsz. I zawsze można było z powodzeniem zakładać, że dziewczynę, które to robiły, były do niczego w łóżku.

Patrzył za nią, jak wracała na swoje krzesło, i pozwolił popijała trunkiem. Nie miał ochoty więcej oglądać tej sztuczki. Dłż nie był w nastroju do tego. Minęła godzina, zanim Nino zaczął wyściadać Nino. Pierw się kiwał, odchylił do tyłu, wrzeszcze o mało nie zwał się z fotela prosto na podłogę. Ale krupiera i rozkładającego zaalarmowało już pierwsze knucie i złapał go, zanim upadł. Dźwignął Nino i wywalił przez rozsunięte portiery, prowadzące do sypialni apartamentu.

Johnny przypatrywał się, jak kelnerka pomagała obu mężczyznom rozebrać Nino i wsunąć go pod kołdrę. Krupier liczył jego szrony i notował na swoim bloczku, a potem pinoł stółka ze szronami rozkładającego. Johnny zapytał go: — Jaki wynik?

Krupier wrzucił ramionami.

(cdn)

Na zdrowie

PO tragedii Seveso komunistyczny dziennik „Volksstimme” zdemaskował w tych dniach dramat misieckiego Komitetu w Dolnej Austrii, gdzie przetrzała urzędniczą dużej papieru permanentnie grozi masowym zatruciem całej okolicznej ludności. Alarmy gąszone są tu na porządku dziennym. We wszystkich domach tej gminy wiszą żółte plakaty głoszące, że „Jeżeli syrena fabryczna ogłosi stan alarmowy, należy niezwłocznie pozamykać okna, przyłożyć wilgotną chustkę do ust i wraz z rodziną spiesznie opuścić dom, kierując się z doliny na najbliższe szczyty górskie Kreuztüllberg lub Hirschwald. Rodzinę zatrudnionych w papierni nie powinny w żadnym wypadku grozić przed fabryką dla nawigacji kontaktu ze swymi bliskimi”.

Książki nadesłane

L. Buczkowski — „MŁODY POKOLENIE” (Wyd. Liter. cena 30 zł). R. MacDonald — „LEWY PIENIĄDZ” (Iskry, cena 30 zł). I. Irodow — „ZBIÓR ZADAŃ” (PWN, cena 30 zł).

B. Grucza — „KSIĄŻKA NAUCZYCIELA” (WSPiP, cena 10 zł). J. Goliński — „ADAPTACJE” (PWN, cena 21 zł).

A. Piotrowski — „ZROZUMIOWANIE” (PWN, cena 50 zł). B. Stępnik — „ZASADY EKOLOGII” (PWN, cena 40 zł).

WSPÓŁCZESNY wazon męskijanki, inspirowany motywami sztuki przedkolombuskiej.

(CAF — MTI)



W II lidze koszykówki

Szczecińskie drużyny na czele

PO dotychczasowych spotkaniach o mistrzostwo II ligi koszykarskiej i koszykarzy na czele znajdują się drużyny szczecińskie — Pogoń i Czarni. Byli I-ligowcy nie są jednak zdecydowanymi liderami. Ich przewaga nad najgroźniejszymi rywalami jest minimalna. Zapowiada się więc zaciekłe współzawodnictwo o tytuły mistrzów II ligi.

DLA koszykarek wywalczenie pierwszej lokaty jest równoznaczne z awansem do ekstraklasy. Koszykarzom natomiast daje to tylko prawo do startu w turnieju barażowym z udziałem 9 i 10 drużyn I ligi oraz mistrza drugiej grupy II ligi. W korzystniejszej sytuacji jest więc zespół Czarnych. Nie tylko z tego powodu, że droga z żeńskiej II ligi do ekstraklasy jest łatwiejsza, lecz również i dlatego, że drużyna spółdzielczego klubu bardziej przewyższa umiejętnościami swoje rywalki, niż Pogoń rywali. Wyższość Czarnych nie jest jednak aż taka, jakiej można by się było spodziewać po byłym I-ligowcu. W zespole dziewcząt drzemia jednak możliwości bardziej wyraźnego uwidocznienia przewagi nad innymi drużynami, czego potwierdzeniem mogą być m. in. dwa wyraźne zwycięstwa odniesione w minionej serii spotkań w wyjazdowych meczach z konińskim Zagłębiem.

SZANSE odskoczenia od rywali ma również Pogoń, która tak obiecująco rozpoczęła sezon, wyprzedzając nie pokonaną z ligowego turnieju. Później coś się zaczęło zacinąć, i przyszły nieoczekiwane porażki. Najbardziej sensacyjna była ostatnia — w Szczecinie przed notowanym Startem Gdynia.

NIEPOWODZENIA zdarzają się wszystkim sportowcom. Od koszykarzy Pogoni nie można więc wymagać samych sukcesów. Należy jednak wymagać lepszej koszykówki niż ta, jaką zaprezentowali oni w niedzielnym wieczór na parkiecie WDS. Mimo bowiem osłabienia zespołu stać na lepszą, skuteczniejszą grę. Trzeba się jednak solidnie do niej przygotować i rzetelnie przygotowywać do mistrzowskich występów. Tymczasem — jak nam powiedział

szef wyszkolenia MKS Pogoń — mgr Roman Bartosz „niektórzy spośród naszych koszykarzy nadal niezbyt mocno przykładają się do treningów, wykazując na nich niedostateczną aktywność. Są i tacy, którzy przychodzą na zajęcia w kratkę. Efekt takiego podejścia do sportu, dają więc o sobie szybko znać”.
I — dodajmy do siebie — nie wróżą niczego dobrego. (ig)

XXX lat LZS

W HALI WDS odbyła się akademicka z okazji XXX-lecia Ludowych Zespołów Sportowych na Ziemi Szczecińskiej. Zaproszonych gości na czele z wojewodą szczecińskim — Jerzym Kuczyńskim, trenerów oraz zawodników powitał przewodniczący WZ LZS — wicewojewoda szczeciński — Zbigniew Kiliński, który następnie omówił 30-letnią działalność Ludowych Zespołów Sportowych, które wniosły i nadal wnoszą istotny wkład w rozwój sportu i rekreacji w środowisku wiejskim.

W uznaniu zasług szczecińskich LZS wojewoda J. Kuczyński udzielił szanownemu zrzeczenia Medalem XXX-lecia „Gryf Pomorski”. Następnie odznaka „Gryf Pomorski” udziokorowana została grupą działaczy LZS: K. Bobołowicz, J. Goclik, M. Haczyk, M. Kaczmarski, Kobieliński, E. Pawłowski, A. Sakow i Z. Woroszcak.

Podczas uroczystości odbyło się także zakończenie plebiscytu na najlepszych sportowców i trenerów zrzeszenia, organizowanego przez LZS i redakcję „Głosu Szczecińskiego”. Najlepszym sportowcem w okresie 30-lecia LZS wybrany został kolarz Czesław Polewiak, a najlepszym trenerem Jerzy Cieślak.

TEATRY

POLSKI — „Ślub” g. 19; ZAMEK — „Młynarz z Cattaro” g. 19; MUZYCZNY — „Wesoła wdówka” g. 19; WSPÓLCZESNY — „Lato i dym” g. 19.30.

KINA

DRUŻBA (tel. 350-05) — „Ojciec Chrystus” g. 15 — USA, 1. 18; czwartek: g. 15.30, 19; KOSMOS (tel. 380-03) — „Przepraszam, czy tu biją?” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLSKA — „Środa i czwartek”; BALTYK (tel. 733-35) — „Wierdyk” g. 10, 12, 18, 20 — fr. 1. 18; „Podróż Sindbada do złotej krainy” ang. b/o, g. 14, 16 (środa); COLOSSEUM (tel. 488-18) — w środę seanse zamknięte; czwartek: „Ojciec Chrystus” g. 9, 12.30, 19.30; USA, 1. 18 — panoram.; cz. 11; „Premia” g. 18, 20; POLONIA (tel. 221-834) — „Od śledztwa wzywać” g. 14, 16, 18, 20.15 — USA, 1. 18 (środa i czwartek); BIAŁY (tel. 478-02) — „Morska przygoda” g. 10 — pol.; „Partyzanci Kowpaka” g. 16, 18 — radz.; panoram.; „Zezłoto osobliwości” g. 18, 20 — USA — panoram.; 1. 18 (środa i czwartek); HETMAN (Pomorzany) — „Mój brat na fałszywego brata” g. 17, 19 — CSRS, 1. 12; PROMIEN — „Baśń o Jasnym Sokole” g. 16, 18 — radz.; panoram.; „Tęcza” g. 20 — radz.; 1. 15; SZARAGDOWIE (Zdroje) — „Czy Lucynda to dziewczyna” g. 17.30 — pol.; 1. 12; „Chinatown” g. 19.30 — USA — panoram.; 1. 18; MEWA (Zelechowo) — „Świat Delfiego Zachodu” g. 18 — USA, 1. 15 — panoram.; PRZYJAŹN (Dąbie) — „Znachor” g. 18, 18.20 — pol.; 1. 12; HUTNIK (Stołeczn) — „Szczęśliwa Pariza” g. 17, 19 — k. 17, 19 — fr. 1. 15; MAJ (Zydowice) — „Na tronie Sokół” g. 17, 19.30 — NRD, panoram.; BAJKA (Police) — „Tragedia Posejdon” g. 17, 19.30 — USA, panoram.; 1. 15; BIAŁY ZAGIEL (Trzebnica) — „Zorro” g. 19 — fr.-wł.; SYRENKA (Jasienica) — „Spóźniona miłość” g. 18 — radz.; panoram.; 1. 15; WISŁA (Goleniów)

— „Gdyby Don Juan był kobietą” — fr. 1. 18; INA (Stargard) — „Film story” — fr. 1. 18; DAR (Stargard) — „Zapach kobiety” — 1. 18; GRYP (Gryfino) — „Chinatown” — USA, 1. 18 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Zadło” — USA, 1. 18.

WYSTAWY

STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Stare srebra ze zbiorów wspaniałych Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władzowie Książki Pomorskich 3. 9-15; WAZY CHROZNEGO 3. 9-15; POLSKA nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza, urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim 1945-70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Artystki Zachodniej; 2. dzień wojenności i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska g. 9-15; STARY RATUŚ — N. Rzeplachy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX-XX w.; 1948 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnych albumach g. 9-15.

DYZURY

SZPITALA CHIR. DZIECIĘCIA — Wojciecha 7; WEWN. Pomorzany: CHIR. — Poloka Skarżysko POLONICZNO — Goleniów; NEUROLOGIA — U-11; LUBELSKIE; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE DZIECIĘCIA — ul. Wojciecha 7 — g. 18-7; DOBROSLYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19-7; Nad Odra 18 — g. 15-3; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20-7.

APTEKI PL. GRUNWALDZKI 42 — tel. 345-51; MIKIEWICZA 101 — tel. 739-44; AL. WYŻWOLENIA 107 — tel. 221-012; PODCZYNY, pl. Wolności 5 — tel. 61-39-29.

W Pecs

R. Czerwiński najlepszym technikiem

DO Szczecina powróciła ekipa bokserów Stali Szczecina, która reprezentowała PZB w międzynarodowym turnieju pięściarskim o „Puchar Steinmetza” rozegranym w węgierskim mieście Pecs. Najlepiej spisał się mistrz Polski, R. Czerwiński, który stoczył bardzo dobrą walkę ze znanym pięściarzem węgierskim S. Orbanem. Sędziowie przyznali zwycięstwo stosunkiem głosów 2:1 reprezentantowi budapeszteńskiemu Honvedu. R. Czerwiński został uznany przez międzynarodowe jury za najlepszego technika turnieju. Ponadto w w. półciężkiej R. Cywka, po porażce z Z. Soltessem, zajął drugie miejsce. W turnieju startowało 80 zawodników z 6 krajów.

DRUGA grupa bokserów Stali Szczecina przebywa w Jasi (Rumunia) gdzie uczestniczy w imprezie klubowej.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7-21.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedność Narodowej 50 — tel. 429-32 — g. 8-19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT. 16.30 Dziennik (Kol.). 16.40 Obiektyw, 17.10 Film szwedzki „Wypadek drogowy” (Kol.). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.30 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (Kol.). 20.40 Film „Martwy”, 21.15 Tważe teatru — Wojciech Pszonak. 23.30 NURT.

PROGRAM II

16.10 J. francuski. 16.40 „Co dalej maturzyści?” 17.10 Film szwedzki „Wypadek drogowy” (Kol.). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.30 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (Kol.). 20.40 „Rada pedagogiczna” (Kol.). 21.40 „30 godzin” (Kol.). 21.50 Kandydat do Nagrody Gwiazdki 22.50 Wrocławskie smoki. 23.30 Północ. 23.30 NURT.

CZWARTAK

PROGRAM I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze 9 Historia dla klas VI. 11.55 J. polski dla kl. VII. 13.10 Film USA „Far sy”. 13.45 i 14.30 TV Techn. Film. 16.30 Dziennik (Kol.). 16.40 Obiektyw. 17.10 „Ekrany z białkiem”. 18.40 (Kol.). 19.30 Konsylium. 19.30 Północ. 19.30 Wieczór z dziennikiem (Kol.). 20.40 Film TVP „Ojciec i syn”. 21.15 Północ (Kol.). 22.30 Konsylium. 23.30 Dziennik (Kol.).

Plebiscyt sportowy „Kuriera”

Pływacy ze Stali

DWOJE pływaków i trener ze Stali Szczecina znajdują się na liście kandydatów XXII plebiscytu „Kuriera Szczecińskiego” na najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1976 r.

WIONA WEJKSZA, uczennica II klasy V Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie, od kilku lat uznawana jest za najlepszą pływaczkę okręgu. Wiosną w tym roku zdobyła cztery tytuły mistrzyni Polski w stylu motylkowym. Ustanowiła dwa rekordy Polski: 100 m mot. — 1:06.2 i 200 m st. mot. — 2:25.2. I. Wejksza w sezonie letnim reprezentowała barwy naszego kraju w rozgrywanym w Neapolu Pływackim Pucharze Europy — gr. B, gdzie Polska zajęła II miejsce. Ostatnio PZP powołała zawodniczkę Stali Szczecina wraz z jej 14 kolegami do szerokiej kadry objętej przygotowaniami do Olimpiady w Moskwie.

BOGUSŁAW LIŻAK, student II roku Akademii Rolniczej w Szczecinie, wybrał sobie na trudniejszą pływacką konkurencję — pływając długodystansowo. Szczeciński „maratończyk” miał bardzo trudny sezon, a więc wybrał na „maraton” Hel-Gdynia a trasa tego wysiłku wynosiła 19 km. Szczecinianin pierwszy przy-

nastąpił krach — tymczasem atak zakończył się pełnym sukcesem. Stal Szczecina uznawana jest dziś za najlepszą sekcję nie tylko w klasach dziecięcych i młodzieżowych, ale także w seniorach. Szczecinianie zdobyli przecież klubowy Puchar Polski. Zawodnicy Stali Szczecina zwyciężyli w tym roku 109 meczów na MP, w tym 11 w grupie seniorów, ustanowili aż 64 rekordy Polski, głównie w kat. 100 m. Wśród pań Grażyna Zachara ze Stali była czwarta a Lidia Niebudek z Wiskrodu — dziewiąta.

W BARLINKU rozegrano II strefowy turniej klasyfikacyjny w pływaniu. Stal Szczecina zdobyła I znowiczy z 7 województw: pomorskiego, leszczyńskiego, olsztyńskiego, radziejewskiego, kępeńskiego i szczecińskiego. W kategorii mężczyzn bezkonkurencyjnym okazał się reprezentant Stali Szczecina — Bogusław Liżak, który wywalczył pierwsze miejsce. Trzecią lokatę natomiast zajął Jerzy Kola klubowy Tadeusz Gruszczyński. Wśród pań Grażyna Zachara ze Stali była czwarta a Lidia Niebudek z Wiskrodu — dziewiąta.

TU TOTO!

Liga polska — 10. rozw. z 13. 1. 1976 — wygr. po ok. 105 500 zł. 12. rozw. z 12. 1. 1976 — wygr. po 317 zł. 3.703 rozw. z 11. 1. 1976 — wygr. po 53 zł. 18.734 rozw. z 10. 1. 1976 — wygr. po 10 zł.

Liga angielska — 4. rozw. z 13. 1. 1976 — wygr. po ok. 105 500 zł. 12. rozw. z 12. 1. 1976 — wygr. po ok. 2 500 zł. 2.412 rozw. z 11. 1. 1976 — wygr. po 175 zł. 17.181 rozw. z 10. 1. 1976 — wygr. po 24 zł.

JERZY TROSCZYŃSKI, trener koordynator sekcji pływackiej Stali Szczecina. Najmłodsza polska sekcja pływacka ma obywateli z województwa pomorskiego. Stal Szczecina dwa lata temu zataktowała krajową czołową szerokim frontem. Niektórzy uważają, że to może być sukces.

nastąpił krach — tymczasem atak zakończył się pełnym sukcesem. Stal Szczecina uznawana jest dziś za najlepszą sekcję nie tylko w klasach dziecięcych i młodzieżowych, ale także w seniorach. Szczecinianie zdobyli przecież klubowy Puchar Polski. Zawodnicy Stali Szczecina zwyciężyli w tym roku 109 meczów na MP, w tym 11 w grupie seniorów, ustanowili aż 64 rekordy Polski, głównie w kat. 100 m. Wśród pań Grażyna Zachara ze Stali była czwarta a Lidia Niebudek z Wiskrodu — dziewiąta.

Tenis stołowy

Stachowiak wygrywa w Barlinku

W BARLINKU rozegrano II strefowy turniej klasyfikacyjny w pływaniu. Stal Szczecina zdobyła I znowiczy z 7 województw: pomorskiego, leszczyńskiego, olsztyńskiego, radziejewskiego, kępeńskiego i szczecińskiego. W kategorii mężczyzn bezkonkurencyjnym okazał się reprezentant Stali Szczecina — Bogusław Liżak, który wywalczył pierwsze miejsce. Trzecią lokatę natomiast zajął Jerzy Kola klubowy Tadeusz Gruszczyński. Wśród pań Grażyna Zachara ze Stali była czwarta a Lidia Niebudek z Wiskrodu — dziewiąta.

Święta poza domem mają wielu zwolenników

Choinka nad morzem

SWIĘTA poza domem zyskują sobie coraz więcej zwolenników. Wiadomo bowiem, że przygotowanie ich w każdej rodzinie wymaga wiele czasu i zachodu. Na czasach natomiast wszystkie te obowiązki automatycznie przechodzą na organizatorów turnusu, którzy prócz jada winni zapewnić miłą atmosferę i sporo rozrywek (nie tylko turystycznych). Zarówno więc ludzie samotni jak i rodziny z dziećmi korzystają chętnie z takich możliwości.

„Co o tym sądzisz?”

Czekamy na Wasze głosy!

KOLEJNA redakcyjna sonda pt. „Co o tym sądzisz?” dotyczy szczecińskich ulic. Od wczoraj uruchomiliśmy naszą redakcyjny telefon. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 10 do 15 pod numerem telefonu 462-3 dyskutujemy z czytelnikami. Można także swą uwagę opisać na piśmie i przesłać je pod adresem: redakcja „Kuriera Szczecińskiego” 70-500 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, z dopiskiem na kopercie „Co o tym sądzisz?”.

Przypominamy nasze pytania:

♦ Jaka jest Wasza opinia o bezpieczeństwie ruchu drogowego?

♦ Co sądzicie o tempie i sposobie realizacji przedsięwzięcia modernizacyjnych układu drogowego Szczecina?

♦ Jakie jest Wasze zdanie na temat oznakowania ulic? Liczy się każdy głos i każda opinia. Posłużą one bowiem jako argumenty w dyskusji na temat układu drogowego Szczecina, która — zgodnie z tradycją naszych akcji — przeprowadzimy już niedługo.

Notatnik szczeciński

♦ TOWARZYSTWO Planowania Rodziny zawiadoma, że od dziś poradnia telefoniczna czynna będzie w każdą środę od godz. 17 do 19. A więc dziś, pod numerem 499-37, dyskutuj z lekarzami ginekolog i seksuolog.

♦ KOLEJNE spotkanie z cyklu „Krajobraz Olszyski”, którego organizatorem jest Klub Turystyczny PTTK, odbędzie się dzisiaj, 12 XII, w młodości „U Wyszaka” o godzinie 18.30.

♦ „KLUB GLOBOTROTTERÓW” zaprasza wszystkich zainteresowanych do „Kontrastów” (ul. Wa-

W SZCZECINIE Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP oraz siedem biur podróży, z pośrednictwem których korzystają mieszkańcy naszego miasta („Orbis”, „Gromada”, „Pomerania”, PZMot., PTTK, „Sports-Tourist” i Spółdzielcze Biuro Turystyczne) — sprzedają już 60 proc. miejsc na czas święteczny, trwające od 3 do 12 dni. Są to w głównej mierze wyjazdy do miejscowości górskich, na Mazury, do dużych miast wojewódzkich oraz do Swinoujścia, Nowogardu i Międzyzdrojów. Najmniejszym zainteresowaniem, jak się zorientowaliśmy, cieszą się skierowania na pobyt powyżej 6 dni w małych miejscowościach na Wybrzeżu. Widać szczecińskie chętnie wybierają się na odleglejsze trasy, do mniej znanych, a przez to bardziej atrakcyjnych, miasteczek i miast.

CENY wczasów krajowych, w zależności od czasu ich trwania, przewidziano program (najczęściej zwiedzanie miejscowości z przewodnikiem, kolacja wigilijna, bal sylwestrowy) i zapewnienie komfortu — wynoszą od 800 do 2 800 zł. DUŻO propozycji świąteczno-sylwestrowego wypoczynku mają jeszcze „Gromada”, „Orbis” i „Pomerania”. Z „Gromady” można np. wyjechać do Nowogardu Białego, Łomży, Działowa, Międzyzdrojów, do „Orbis” do Olszyna (zakwaterowanie w hotelu „Nowotel” lub „Kormoran”), Warszawy (w grę wchodzi luksusowe hotele),

wyrzyna 7) na drugie spotkanie z „Krajobrazem Olszyski”. Swymi wrażeniami z pobytu w Japonii podzieli się oraz zaprezentuje slajdy — Ewa Łukaszewicz, Początek godz. 18.

♦ DZIŚ, w środę o godz. 20.30, w klubie studentów PS „Pinki” odbędzie się kolejny wykład dr. W. Jedrejewskiego pt. „Wysza szkoła dobrego małżeństwa”.

♦ KLUB Amatorów Fantastyki przy „Kontrastach” zaprasza jutro, 13 XII, o godz. 18.30 na projekcję, połączone pokazem świetlnym „Joga i inne wschodnie systemy medytacyjne”.

Mragowa bądź Swinoujścia (zakwaterowanie w domu wczasowym), „Pomerania” z kolei proponuje wczasy świąteczne i świąteczno-noworoczne w Kolobrzegu, Warszawie, Międzyzdrojach, Swinoujściu, Łomży i Szczawnicy (tak jak wszędzie i tu preferuje się wyżywienie świąteczne z potrawami stałopokrewnymi oraz daniem). W „Pomeranii” poinformowano nas ponadto, iż nawet ci, którzy wyrażą chęć wyjazdu w ostatniej chwili, nie zostaną odprawieni z kwitkiem, bowiem bez ograniczenia miejsc przyjmują się zapisy do Łobza (główna atrakcja jest tu jazda konno), Złocieńca na Pojezierzu Drawskim i do Kolobrzegu na wypoczynku w nowoczesnym hotelu „Solin”.

PONADTO nowa pula skierowań na wczasy do różnych miast w kraju ma jeszcze nadejść w pierwszej dekadzie grudnia do „Sports-Tourist”, PZMot-u i Spółdzielczego Biura Turystycznego, „Turysta”.

OD kilku też lat ogromnie modne są sylwestrowe wyjazdy do NRD, Rumunii, CSRS, Węgier i ZSRR. Tutaj zostało już bardzo niewiele miejsc (jedynie do NRD). Co bardziej zapobiegliwi myśleli bowiem o sylwestrowym balu już na początku października.

(wys)

W sobotę

MO pomagają kierowcom

Sprawdź ustawienie świateł!

WSZYSTKIM kierowcom i właścicielom pojazdów przypominamy, że za trzy dni można będzie bezpłatnie skontrolować ustawienie świateł samochodów i motocykli. Zawiadujemy to pracowników Wydziału Ruchu Drogowego KM MO w Szczecinie, którzy w sobotę 4 grudnia br. czterech punktach miasta uruchamiają od godz. 10 do 15 specjalne punkty diagnostyczne. W skład ekipy milicyjnej wchodzić będzie inspektor ruchu drogowego, mechanik, pod którego kierownictwem i przy pomocy, każdy właściciel będzie mógł właściwie ustawić reflektory.

A więc w najbliższą wolną sobotę spotkamy się w następujących punktach: Szczecin, na parkingu przed „Polmozybitem” przy ul. Mieszka I, na parkingu przy Jasnym Błoniach (na zapleczu Urzędu Miejskiego), na wydzielonej części jezdni ul. Jana z Kolna (mniej więcej na wysokości Wałów Chrobrego) oraz na betonowym pasie lotniska sportowego w Babiu dojeździe od ul. Hanagarowej. Jest to okazja, z której warto skorzystać.



Lanie wosku przez klucz w „Jubilacie”

„Andrzejki” pod znakiem wróżb, wosku i... koguta

WCZORAJsza noc upłynęła pod znakiem świętowania „Andrzejki”. Ogłoszono konkurs na 100-procentowego Andrzeja. Trójka solenizantów, która stanęła do konkursu, musiała podać się szeregowi prób, które potwierdziły ich wszechstronne zalety pretendujące ich do miana 100-procentowego Andrzeja. Takim właśnie super Andrzejem okazał się pan Andrzej Czapski. Kierownictwo zakładu uchroniło go za to, bymiałokształcić swoje wszechstronne zalety.

W młodości „U Wyszaka” przebite 3-letnie... stała duża kolejka

Bardzo ciekawą zabawę wymyślono w restauracji „Atlantyk”. Ogłoszono konkurs na 100-procentowego Andrzeja. Trójka solenizantów, która stanęła do konkursu, musiała podać się szeregowi prób, które potwierdziły ich wszechstronne zalety pretendujące ich do miana 100-procentowego Andrzeja. Takim właśnie super Andrzejem okazał się pan Andrzej Czapski. Kierownictwo zakładu uchroniło go za to, bymiałokształcić swoje wszechstronne zalety.

W młodości „U Wyszaka” przebite 3-letnie... stała duża kolejka

Występuje Jarema Stępowski

DZIŚ i pojutrze 3 bm. na Małej Scenie Rozrywkowej wystąpi ze swym repertarzem Jarema Stępowski. W trakcie bloku rozrywkowego wystąpi także spiewnik Adriana Godlewska. Sprzedaż biletów w kasie przed imprezą, rezerwacja telefoniczna w godz. 13-15, tel. 477-45.

do autentycznej wróżki. Także ciekawie i dowcipnie bawiono się w „Jubilacie”. Lano tam wosk i przeprowadzono szereg zabaw pod kierownictwem wykonawców działającego tam stałego kabaretu autorskiego „Zderzak”.

Nie obyło się jednak bez wypadków. W klubie „Piwnica” podczas wypicia zupki dla wygłodniałego koguta, ten dzióbem i pazurami zaatakował najbardziej operatywną prezydentkę do małego statusu.

(Macz)

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko po godz. 17 na ul. Przyszłości w Pionie, furgonetka „Musci” nr rej. MH 5559 potrąciła mieszkankę Pion, 26-letnią Kaziemierza K., która niespodziewanie weszła na jezdnię. Uderzony błotnikiem, mężczyzna wpadł z kolei pod „Flata” nr rej. MA 5587. W wyniku podwójnego potrącenia, Kaziemierz K. poniósł śmierć na miejscu.

Na al. Wojska Polskiego przy pl. Zwycięstwa wbiegł na jezdnię młody czerwony światła i dostał się pod kółka „Warsawy” 6-letni Ireneusz P. Oczyszczenie z ocena trzeba było obrażenia głowy i złamanie nogi, skierował chłopca do szpitala.

W SZPITALU dziecięcym przy ul. Wojska przebywa na kuracji mieszkanka ul. Parkowej, 2-letnia Agnieszka W., która uległa poparzeniu II st. wrzaskiem.

NA UL. Potulickiej spadł ze scho- dowi 1 domniemany poważnego urazu medyczny plany nęczyzna, 64-letni Józef C. Ofiarę wypadku skierowano do szpitala na Gołęcinie.

(ap)

— Wolej już to niż bezskuteczne kilkunasto- czy kilkudziesięciominutowe oczekiwanie na autobus. W końcu ten efekt jest zjadą z przesiadką jest i tak szybsza niż — jak było dotychczas — nieregularna kursująca „siedemdziesiątka”.

Oczywiście z oceną trzeba jeszcze poczekać, ale pierwsze wrażenie jest jak najbardziej pozytywne — powiedział p. Józef Charyzma.

Przyglądaliśmy się także kursowaniu autobusów „57”. Tu również nie było dłuższego przetrwania. Autobusy jeździły w miarę regularnie, niektóre były opóźnione w stosunku do rozkładu jazdy o 2 minuty. Zauważyliśmy też kilka przypadków jazdy parami. O godz. 6.16 z przystanku na ul. Santockiej odjechał w kierunku stacji autobus o numerze bocznym 74, a zaraz za nim następny nr bocznym 172. Podobnie było o godz. 6.37. W odstępach 1 minuty pojawiały się dwa autobusy nr bocznym 323 i 234. Te same „Jelcze” jeździły parami również od stacji w kierunku ul. Karłowicza.

ZA WCZESNE jeszce na pełną ocenę sytuacji komunikacyjnej Szczecina. Nie upoważnia nas do tego również szczupłość — z konieczności — reportażerskich obserwacji. Warto jednak podkreślić, iż w zasadzie nowy rozkład jazdy był przestrzegany. Odstępstwa były minimalne i nikt nie musiał oczekiwać na przystanku po 20-30 minut, jak to się zdarzało jeszcze przed kilkoma dniami. Wzrósł też podkreślić, że szczecińskie nie przylepiły te reformy pozytywne i ze zrozumieniem.

Obserwacje w komunikacyjnym szczycie

PO ZAMACHACH - SPRAWNIE

DZIŚ RANO zostały wprowadzone częściowe zmiany w kursowaniu autobusów miejskich. Mają one doprowadzić do urealnienia rozkładów jazdy i uszykania poprawy warunków przejazdu do pracy. Celem reformy jest także stworzenie rezerwy wozów, które można będzie wykorzystywać na trasie w przypadku awarii.

Jak poinformowano nas w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej, dziś rano nie opuszczyły jednocześnie wszystkie wozy przewidziane w nowym rozkładzie jazdy. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nie zabrakło autobusów do obsługi poszczególnych kursów. Nie było jednak żadnej rezerwy, gdyż nie wszystkie jeszcze zmiany udało się wprowadzić w życie ze względu na konieczność powiązania trakcji autobusowej z tramwajową.

A jak było na trasach? Oto garść informacji dostarczonych dziś rano przez reporterów „Kuriera Szczecińskiego”, którzy obserwowali sytuację na przystankach.

Z PĘTLI autobusowej przy Basenie Górnym odjeżdżały autobusy szkieletu linii. Główną innowacją jest tu zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów nr 55 do Żydowca. Dotychczas wozy te linii kursowały w godzinach szczytu co 8 min. Obecnie chodzą co

6-7 min. Dlatego też nasz reporter zwrócił uwagę na zwiększenie częstotliwości kursów właśnie na tej trasie.

Zgodnie z przewidywaniami i naszymi wcześniejszymi obserwacjami linia ta jest nadal najbardziej obciążona. Trzeba przyznać, że na ogół udawało się kierowcom WPKM utrzymać w ramach nowego rozkładu. Dwukrotnie jednak opóźniliśmy między godz. 5 a 6 opóźnienia. Jeden z autobusów spóźnił się prawie 5 min., drugi 2 min. Opóźnienia te jednak — przynajmniej — w szybkim tempie nadrobiono i pasażerowie nie musieli nerwowo czekać na przystanku.

Bardzo sprawnie kursowały dzisiaj rano autobusy. Do tej pory na pięć przy Basenie Górnym urządził tych nie używano. Przekonaliśmy się, iż sygnalizatory działają dziś rano bez zarzutu. Na 20 sek. przed odjazdem zapalały się przy poszczególnych stanowiskach zielone lampki.

NA PĘTLI przy ul. Kołłątaja pa-

nuje idealny porządek. Nie ma kolejek, nie ma zdenerwowanych pasażerów. Co prawda wprowadzone tu zmiany są niewielkie: zawieszono kursy autobusów nr 95 i zmieniono częstotliwość linii 63. Wozy linii 51 i 57 kursują bez żadnych zmian.

W trakcie ponad 30-minutowych obserwacji pomiędzy godziną 6 a 8 rano tylko dwie osoby dotyczyły się o 66. Resztą ustawiała się karnie na przystankach tramwajowych „dwójki” i „trójki”. Ta zmiana nie wywołała prawie żadnych zakłóceń.

Godzina 6.13. Autobus nr 63 odjeżdża punktualnie. Minutę później opuszcza stanowiska wozy linii 51 i 57. Godzina 6.21 — znowu odjeżdża „51” i „57”. Punktualnie jak w zegarku.

O 6.23 spodziewany jest przyjazd autobusu nr 63, który po czterominutowym postoju powinien ponownie wyruszyć na trasę. Niestety wóz podjechał pod stanowisko naprawcze. Co tam nawalilo ze światłami. Kilka minut wcześniej opuszczyły je dwa autobusy linii 60 i 61. Oba miały awarie i wypadły z kursów.

— Dziś miałam wyjątkowo dobrą podróż — mówi nam p. Genowefa Górniewicz, pasażerka autobusu nr 57. Czekalam na przystanku tylko 6-7 minut i nie jechałam w tłoku. Dotychczas zdarzało mi się czekać po 10-15 min.

wrócić z trasy autobus nr 57. Jest. Podjechał na stanowisko punktualnie. O 4 minuty później — zgodnie z rozkładem — miał nadjechać nr 51. Jest. Wraz z nim wraca z trasy drugi wóz. To nr 37 — przyjeżdża na pięć o 4 minuty za wcześnie.

BODAJ największe zmiany komunikacji miejskiej w Szczecinie, o których już pisaliśmy, to „Przyjaźń”. Od dziś korzystają oni z nowej linii nr 76 oraz linii nr 75 na skrajonej jezdni. Aż nikt nie widzi, że w tym ranku nie mógł mieć poważniejszych pretencji pod adresem WPKM.

Ani jeden „Jelcz” nie przypomniał nas na przystanku na ul. Santockiej wynika, że szczecińskie udaję się do pracy w godz. 5-7. Czekalam na przystanku tylko 6-7 minut i nie jechałam w tłoku. Dotychczas zdarzało mi się czekać po 10-15 min.

Godzina 6.33. O tej porze miał